

Przedpłata:

miesięcznie na pocztę
4700 000 mk., u kolpor-
terów od 21—29 lutego
1700 000 mk., włącznie
dostawy, pod opaską w
kraju 7000 000 mk. za
gran. 15 000 000 mk.

Ogłoszenia:

za wiersz petytowy lub je-
go miejsce 130000 mkp.
za reklamy 200000 mkp.

Gazeta Robotnicza

Adres

na listy i przesyłki pre-
niężne: „Gazeta Robot-
nicza”, Katowice G. Śl.,
skrzynka pocztowa 101
Redakcja w Katowicach
ulica Teatralna nr. 12
(Ratuszowa)

Administracja
ulica Teatralna nr. 12
Telefon nr. 1150.

CODZIENNY ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr. 46

Katowice, niedziela, 24-go lutego 1924 r.

Rok 29

W sprawie 8-godz. dnia roboczego

Komunikat Komisji Centralnej klasowych Zw. Zaw.

W myśl postanowień traktatu wersalskiego prowadzenie walki konkurencyjnej przez przemysł poszczególnych krajów nie może odbywać się kosztem interesów klasy robotniczej. Niestety, burżuazja całego świata, niepomna tej zasady, przyjęła przez swych własnych przedstawicieli, rozpoczynając konkurencję przez przedłużanie ustalonego jednakowo już prawie w całej Europie 8-godzinnego dnia roboczego.

W ślad za Niemcami, gdzie kapitaliści wykorzystując chwilowe rozpaczliwe położenie ekonomiczne klasy robotniczej, zdołali w wielu wypadkach przedłużyć czas pracy — kapitaliści polscy wytykają wszystkie siły, by ustawowy 46-godzinny czas pracy tygodniowej jak najwięcej przedłużyć.

Komisja Centralna podnosząc energiczny protest przeciwko podejmowaniu tego rodzaju walki konkurencyjnej kapitalistów różnych krajów kosztem interesów klasy robotniczej — stwierdza, że robotnicy w Polsce pod żadnym warunkiem i w żadnej formie nie przedłużą się nie zgodzą i na każdą w tym kierunku próbę odpowiedzą bezwzględnie walką.

Komisja Centralna stwierdza następnie, że odpowiedź na przedłużenie czasu pracy w Niemczech, przeciw czemu robotnicy niemieccy prowadzą energiczną i ofiarną walkę — nie może być naśladowanie zamachu kapitalistów niemieckich, lecz udzielenie jaknajdalej idącej pomocy robotnikom niemieckim w ich walce o utrzymanie 8-godzinnego czasu pracy.

Przedłużanie czasu pracy nie uchroniłoby przemysłu polskiego przed konkurencją, lecz jedynie spotęgowałoby dążności burżuazji krajów sąsiadnych do dalszego przedłużenia czasu pracy, co naraziłoby na najpoważniejsze niebezpieczeństwo zasadę 8-godzinnego dnia pracy w całej Europie.

W myśl tego Kom. Centr. wzywa wszystkie związki i ogół robotników w Polsce do jaknajwiększej czujności i do bezwzględnego oporu przeciwko wszelkim próbom przedłużenia czasu pracy w jakiegokolwiek formie.

Równocześnie Komisja Centralna postanawia zwrócić się z odpowiednim przedłożeniem do Międzynarodowej Federacji Zw. Zaw. w Amsterdamie i do Międzynarodowego Biura Pracy w Gene-

wie z żądaniem podjęcia wszelkich kroków mogących dopomóc robotnikom niemieckim w ich walce o 8-godzinny czas pracy i wywarcia stanowczego wpływu na odpowiedzialne czynniki w kierunku ratyfikowania konwencji waszyngtońskiej o 8-godzin. dniu pracy przez wszystkie państwa, zwłaszcza przez Niemcy.

Zwołanie międzyn. konferencji w sprawie obrony 8-godz. dnia pracy.

Warszawa, 22. 2. (PAT.) W związku z informacjami o projekcie rządu angielskiego zwołania międzynarodowej konferencji w sprawie ośmiodzinnego dnia pracy, przedstawiciel P. A. T. zwrócił się do bawiającego w Warszawie dyrektora międzynarodowego biura pracy p. Alberta Thomasa nie zaprzeczając istnienia takiego projektu konferencji i zaznaczył, że rząd angielski wystąpił z inicjatywą w tej sprawie. Pan Thomas nie ma kontaktu z kołami, które znają szczegóły co do projektowanej konferencji i sam nie bliższego nie może powiedzieć o tem, co się tyczy charakteru konferencji w przedmiocie obrad porządku dziennego i uczestników.

W końcu p. Thomas zaznaczył, że o ile taka konferencja ma się przyczynić do ratyfikacji konwencji pracy, międzynarodowe biuro pracy nie będzie szczędzić trudów, by w tej konferencji współdziałać.

Genewa, 22. II. (Pat.) Jak donoszą, rząd angielski zamierza zwołać na dzień 21. marca br. międzynarodową konferencję w sprawie ośmiodzinnego dnia pracy. W kołach Międzynarodowego Biura Pracy na projekt ten zapatrują się sceptycznie, ponieważ w sprawie układu waszyngtońskiego kompetentna jest międzynarodowa konferencja pracy z udziałem przedstawicieli pracodawców i pracobiorców. Objęga ją pogłoski, że jedno z państw zamierza zwalczać projekt angielski. Imieniem dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy udał się do Londynu jego zastępca Buttler, celem zasięgnięcia informacji w tej sprawie. Zwracają uwagę, że Austria wyraziła gotowość ratyfikowania układu waszyngtońskiego, jeżeli przyjąłoby go 11 państw wymienionych w tym układzie. Sądzą, że konferencja projektowana przez rząd angielski byłaby konferencją owych 11 państw.

„Niema pokoju bez pracy i sprawiedliwości społecznej.”

Warszawa, 22. 2. (PAT.) Dziś o godzinie 6. popołudniu we wielkiej sali ratusza miejskiego p. Albert Thomas wygłosił wobec przedstawicieli najwyższych sfer rządowych ministra pełnomocnego Francji d'Panafieut i szefa francuskiej misji wojskowej w Polsce gen. Dupont'a zapowiedziano odczyt pod tytułem: Praca i pokój powszechny. Pan Thomas w odczycie swoim zaznaczył, że idea pokoju związana jest bezsprzecznie z ideą pracy. Niema pokoju bez pracy i bez sprawiedliwości społecznej. niesprawiedliwość i wyzysk idą w parze z nieuczciwą konkurencją na polu ekonomicznym, będącą niejednokrotnie przyczyną wojen. Wojna powstaje tam, gdzie państwa poniewierają prawa człowieka, gdzie nie istnieją swobody polityczne. Swobody polityczne istnieją zaś tam tylko, gdzie społeczeństwo jest uświadomione, gdzie istnieją dobre warunki pracy i rozwoju kulturalnego. Warunki zaś te istnieją tylko tam, gdzie jest sprawiedliwość społeczna. Stąd wychodzi wniosek, że tylko ta sprawiedliwość stanowi podstawę pokoju. Prelegent zauważył w końcu, że Polska dzięki ratyfikacji 13 międzynarodowych konwencji pracy przyczyniła się w znacznej mierze do rozwoju międzynarodowej organizacji pracy, a tem zarządem także do dzieła pokoju. Odczyt przyjęty został długotrwałymi oklaskami.

Nowa frakcja socjalistyczna w Sejmie.

Warszawa, 22. II. (Pat.) W dniu dzisiejszym kancelaria marszałka sejmu otrzymała następujące pismo:

Do Pana Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej. Niniejszem mamy zaszczyt, zawiadomić Pana Marszałka, że w dniu dzisiejszym wystąpiliśmy z ukraińskiego klubu sejmowego i ukonstytuowaliśmy klub socjalistyczny pod nazwą: klub ukraińskich socjalnych demokratów. Do klubu wchodzi posłowie: Wasyl Mochniuk, Andrzej Paszczuk, Józef Skrzypa, Tomasz Pristupa i Jakób Wojtjuk. Przewodniczącym nowego klubu jest Wojtjuk, sekretarzem Skrzypa.

O zjednoczenie ruchu ludowego.

Wczoraj w drugim dniu obrad Zarządu Głównego Zjedn. Polskich Stronnictw Ludowych „Wyzwoleni” i „Jedność Ludowa”, powzięto uchwałę, wzywającą do nawiązania kontaktu z Polskim Zw. Ludowców (grupa Bryla) dla przeprowadzenia dalszej konsolidacji ruchu ludowego.

Falszywy patriotyzm.

Nie po pierwszy raz stawiać musimy taki zarzut pod adresem pewnych partii politycznych, uziurpujących sobie monopol na patriotyzm, na pierwszeństwo przewodnictwa narodowi. Prawo takie przypisuje sobie „Goniec Śląski”, który wszystko, co nie dzieje się pod kątem jego punktu widzenia, odsadza od czci i wiary. Uczynił to „Goniec” w artykule „Dobro państwa przede wszystkim”, w którym z racji naszego stanowiska w sprawie rozciągnięcia ustawy o powszechnym obowiązku służ-

Kompromitacja posła Korfante'go w Poznaniu.

„Robotnik” donosi:

Na niedzielę, dnia 17. bm. Chjena poznańska zapowiedziała wielkimi czerwonymi plakatami wjeżdżać na który przyjechał poseł Korfanty. Chcąc zobaczyć tego pogromcy robotników i ja pospieszyłem na wiec, ale, o dziwo, policjant zabronił mi wejść na salę, oświadczając, iż jest przepełniona. Jednak przypadkowo wcisnąłem się — i oczom moim przedstawił się taki widok: p. Korfanty stoi cicho i — zamiast tego, by on mówił — całą salą krzyczy: „Oszust, kat, precz z nim, wyrzucić go” itp.

Otóż tak się rzecz miała, że gdy p. Korfanty zaczął mówić, to oświadczył, że p. Grabski jest mądry i poprawił stosunki gospodarcze, ale wszystko to trzeba zawdzięczać rządowi 8-ki i Witosowi, bo oni dali platformę obecnemu rządowi i obecny rząd nic nowego nie robi, tylko co Chjena zaczęła. Po tych słowach spotkała go taka furza, że stał na scenie i patrzył, i pewnie mógł Poznań poznać!

Jeden z wydalonych kolejarzy spytał go, czemu nie chciał podczas strejku pertraktować z kolejarzami i dlaczego spowodował tyle ofiar. Pozwolono mu odpowiedzieć na to ale gdy zaczął tłumaczyć, że kazał kolejarzom najpierw zacząć pracować a później pertraktować, znów rozległy się gwizdy i wymyślenia, tak, iż Chjena musiała swój wjeżdżać przerwać a p. Korfanty uciekł jak niepyszny. Takie to votum zaufania dał mu Poznań!

Dodać muszę, że policji nie brakowało na wiecu. Wychodząc z wiecu, przypomniałem sobie, jak niedawno Poznań nosił p. Korfante'go na rękach.. A dziś.. jak to się czasy zmieniają! Jeden z obecnych.

Sytuacja w przemyśle włóknistym w Łodzi

Łódź. Wczoraj odbyła się w Inspektoracie Pracy konferencja przedstawicieli przemysłowców i robotników przemysłu włóknistego.

Przemysłowcy nie ustąpili z poprzedniego stanowiska, domagając się podniesienia minimum wytwórczości akordowej.

Przedstawiciele robotników wskazali, iż robotnicy podnieśli wydajność pracy jedynie w celu uzyskania rekompensaty za straty zarobków, ponoszonych wskutek redukcji dni roboczych.

Wskutek nieustępliwego stanowiska przemysłowców, konferencja nie doprowadziła do porozumienia.

Wczoraj odbyło się zebranie delegatów związków klasowych, na którym po dyskusji postanowiono, iż robotnicy akordowi w tych fabrykach, w których nie uwzględniono zadań robotniczych, przystąpią do strejku.

Do strejku również przyłączyć się mają po zebraniu, które odbędzie się dzisiaj, także i robotnicy, zgrupowani w Związku „Pracy”.

Frank waloryzacyjny.

Warszawa, 22. 2. (Pat.) Kurs franka waloryzacyjnego na dzień 24. 2., ustalony został na 1 800 000 mk.

ciw wnioskowi i poprawkom wniesionym przez P. P. S. Frakcje, żydowska i niemiecka w Sejmie warszawskim składają się przeważnie z przedstawicieli przemysłowców i bogatych ziemian, interesujących się naturą rzeczy, idąc po jedynej i tej samej linii co i polskiej prawicy. Gdyby w skład Sejmu Śląskiego wchodziła frakcja żydowska, mielibyśmy ten sam widok, że 8-ka, Niemcy i żydzi głosowaliby razem przeciw stronnictwom robotniczym. Z tego zdaje sobie każdy sprawę, który choć raz był świadkiem obrad Sejmu Śląskiego, o ile na porządku dziennym znajdowała się ustawa korzystna dla interesów klasy robotniczej. Wspomnieć można choćby o ustawie w sprawie Komisji do badania cen.

„Goniec” powinien nareszcie zrozumieć, że nie wszyscy widzą dobro państwa w jednej z tej samej formule. Sfery kapitalistyczne, które „Goniec Śląski” zastępuje, na przykład w okresie największej dewaluacji marki polskiej żyły z kredytów rządowych, gromadząc dla siebie zapasy obcej waluty, a zwracając państwu markę zdevaluowaną. Sfery przemysłowe zarabiały miljarady; klasa robotnicza traciła miljarady. Ziemianstwo wywoziło za walutę wysoko-cenną za granicę, pobierając od rządu miljaradowe kredyty. Konsument w kraju płacił musiał w walucie dolarowej, przeliczanej na marki papierowe. Tak wyglądał patriotyzm tych sfer, które krzykliwe wywieszały sztyl narodowy, rabując państwo i biedne masy ludowe. Takiego patriotyzmu Polska Partja Socjalistyczna nie może uznać za prawdziwy.

Ale wróćmy do sprawy o obowiązku powszechnej służby wojskowej. Zarówno w prasie jak i z trybuny Sejmowej P. P. S. domagała się utrzymania ustawy zwalnającej G. Śląsk na przeciąg 8 lat od służby wojskowej. P. P. S. nie wychodziła tu z założenia, że nie trzeba służyć w wojsku wogóle. P. P. S. liczy się z faktem, że dopóki nie przeprowadzi się w Europie ogólnego rozbrojenia, nie może i Polska rozbrajać się, tem więcej, że Rosja i Niemcy są państwami o wybitnych cechach militarystycznych i zaborecznych. Wyraz temu dali posłowie P. P. S. kilkakrotnie z trybuny Sejmowej, jak też i w Sejmowych komisjach dla spraw wojskowych.

P. P. S. nie uchylił się od obowiązku obrony państwa, jeżeli zajdzie tego potrzeba, i na G. Śląsku. Nie było obowiązku służby wojskowej, a P. P. S. w trzech powstaniach górnośląskich brała wybitny udział. Powiemy jeszcze wyraźniej: P. P. S. nie dopuścił pod żadnym warunkiem do naruszenia naszych granic zachodnich, a Śląsk Opolski uważamy jako nam bezprawnie zabrany, dzięki intrygom dyplomatycznym naszych wrogów. Może istnieć w tym wypadku dla naszych „patriotów” — modus vivendi. — Dla nas nie! Stwierdzamy to nienajmniej.

Zaznaczyć chcemy, że stanowisko naszych członków w Komisji wojskowej Sejmu Warszawskiego, dyktowane było względami natury zasadniczej i opinia PPS. na Śląsku. Rząd polski dał przyrzeczenie zwolnienia Śląska na 8 lat od służby wojskowej. Zobowiązania tego powinien był dotrzymać. Sejm Śląski tylko jednym głosem większości przyjął wniosek o rozciągnięcie ustawy o obowiązku powszechnej służby wojskowej na Górnym Śląsku. Z uchwał związków kulturalno-społecznych” przyjąć mogą ewentualnie w rachubę uchwały Zw. Powstańców. Wszelkie inne organizacje, o których wspomina „Goniec” wogóle nie mają prawa zabierać głosu w tak ważnej kwestji, obchodzącej przede wszystkim szerokie warstwy robotnicze. A jak przysły uchwały Zw. Powstańców do skutku? Ni stąd, ni zowąd, po okolicznościowych przemówieniach, zapytano się napie wiecujących powstańców, czy są za wprowadzeniem obowiązku służby wojskowej na Górnym Śląsku. Oczywiście, jeżeli przedtem jeszcze „ślubowano maszerować aż pod Wrocław”, to trudno powiedzieć — nie. Tak przysły uchwały Zw. Powstańców do skutku. Dla mieszkańców Warszawy albo Krakowa może wystarczyć odpowiednia spreparowana notatka w prasie, aby prze konać ich, że cała ludność śląska żyje sobie służąc w armji. Dla nas to nie wystarczy. — Stwierdzamy, że jedynym sposobem stwierdzenia opinji ludności śląskiej byłoby publiczne głosowanie, tak zwane „referendum ludowe”.

Jeszcze jedna rzecz. „Goniec” profizuje na temat „przywileju” dla małej stosunkowo liczby ludu robotniczego (!!) na Górnym Śląsku a ciężar dwuletniej służby wojskowej dla reszty ludności robotniczej w Polsce. Dwuletnią służbę wojskową w Polsce preforsowała praca przeciw głosom PPS. Prawica narzuciła robotnikom 2-letnią służbę wojskową, nie ma więc ona żadnego prawa ironizować na temat „przywilejów” i „ciężarów”. Dwuletnią służbę prawica uzasadnia tem, że rekrut potrzebuje kilka miesięcy, aby się nauczyć strzelać i pisać, kilka dalszych miesięcy, aby wiedział, gdzie prawo i lewo itd. Nie uważamy, aby tak źle stało z Górnoślązakami, aby potrzebowali kilka miesięcy na naukę czytania, pisanja, zwrotów itd.

O przywilejach nie może być wogóle żadnej mowy, gdyż górnośląska klasa robotnicza jest chyba jedyną warstwą ludności tubylczej, która bez wszelkich aspiracji „dzielnicowych” dążyła do połączenia się z Polską. Ale o tem później.

Socjaliści pod bolszewickim terorem.

Nowa rzeź socjalistów

Napisał pociel Kazimierz Czarofski.

Nadchodzi znowu wieść o strasznej rzezi więźniów socjalistycznych w Rosji Sowieckiej.

Coprawda zżękanie się nad socjalistami, torturowanie i mordowanie nie ustawały ani na chwilę. Oto przed kilkoma tygodniami rozszła się wieść o samobójstwie socjalisty-rewolucjonisty (esera) Morozowa, który przeciął sobie arterję, aby za protestować przeciwko nieludzkim warunkom, w których trzymano skazańców ze znanego procesu eserowskiego Centralnego Komitetu. Nadchodziły wciąż wiadomości o nieludzkich aresztowaniach i deportacjach socjalistów do Turkistanu, do Narymskiego i Turuchafskiego kraju w Syberji itd. W roku 1922 na dalekim brzegu morza Północnego utworzono sławny koncentracyjny obóz Portamiński. Ale bolszewikom tego było mało. I oto na dalekich wyspach Sołowieckich na Białym Morzu utworzono nową katorgę; nasz krakowski zjazd partyjny uchwalił specjalną rezolucję protestu przeciwko tym strasznym męczarniom na tych „Sołowkach”, odcitych śnieżną pustynią przez 8 miesięcy od całego świata. W domu obliczonym na 70 osób mieszka tam 200 socjalistów różnych odcieni, oddanych pod dyktando dozorców, nabranych ze zbrodniarzy kryminalnych i czelistów, ukaranych za łapówki i okrucieństwa. W tych ciężkich warunkach żyjąc, a raczej powoli umierając towarzysze nasi popełniają samobójstwa jedno po drugim, lub dostają obłędu. Oto ostatni Berliński „Socjalistyczny Wjeśnik” (Nr. 3) donosi, że esdek Jegorow dostał na Sołowkach obłędu po samobójstwie socjalistki Sandomir i został odwieziony do Moskwy, a teraz z powrotem jest eksportowany na Sołowki, jakkolwiek jest ciężko psychicznie chory. Cóż dziwnego, iż tak się dzieje z aresztowanymi socjalistami, jeśli tenże „Wjeśnik” donosi, iż nawet znany komunista Miasnikow, który pół życia spędził w carskiej katorze, został aresztowany za „opozycyjność” i popełnił zamach samobójczy w więzieniu bolszewickim.

Jeszcze gorzej niż socjalistom na Sołowkach jest „kontrrewolucjonistom” z pośród burżuazji, którzy są zamknięci w t. zw. „Kremle”. Według „Wjeśnika” dozorczy biją kijami pracujących więźniów bez litości a za karę wystawiają gołych. Iam „na komary”, albo też rzucają do ciemnego karceru, gdzie nie można się położyć, lub do wieży, gdzie zima wszystko lodowacieje od mrozu; kobiety są zmuszone do rozpusty i sprzedają się za porcję chleba; słowem prawdziwy obóz niewolników...

Otóż na tych przeklętych Sołowkach doprowadzono socjalistów do protestu, który spowodował nową rzeź socjalistów. Poświęca jej wstępny artykuł cytowany „Wjeśnik”, powiadając, iż nie w niej niema dziwnego, skoro w centrum bolszewickim zostało dane hasło: „Wstrzeżenie socjalistów”. Szczegóły tej rzezi znajdujemy w berlińskich eserowskich „Dniach” (15. lutego). Gdy socjaliści zesłańcy mieszkający poza więzieniem dowiedzieli się, że w szpitalu umiera trzech towarzyszy pokoleczonych przez żołnierzy przy odrowadzaniu do karceru. — zaprotestowali, żądając sądowego zbadania wszystkich ostatnich wypadków; między innemi 7. grudnia powiesił się w celi samotny więzień, który przebył już w tej celi 9 miesięcy i został pozbawiony spacerów. Gdy katorżnicy się zebrali i protestowali przed więzieniem, wybiegli z karcarni krasnoarmieicy i zaczęli strzelać. W rezultacie zabito 8 zesłańców, a 10 ciężko raniono. Ilu zmarło od ran — niewiadomo. Było to wszystko w początkach grudnia. Wiadomo tylko, że do 20. grudnia na Sołowkach popełnili samobójstwa 3 więźniowie.

Tak się przedstawia nowa zbrodnia bolszewickich oligarchów, którzy, czując dobrze, iż w zrujnowanym przez nich kraju jedynym protestem przeciwko bezprawiu, a na rzecz demokracji jest protest socjalistów, dochodzą do szafu w swej niegawieści, przeciwko nim i nie cofają się przed żadną zbrodnią. Kapitaliści, spekulanci „nepmani”, — ci jakoś umiemia wśnółżyć z bolszewickimi rządca-mi, ale socjaliści dalej się organizują i protestują. Za to też ich ściga niesłabnąca zemsta bolszewików.

Przysłano mi właśnie z Berlina nowa książkę o bolszewickim terrorze: Mielgunow — „Czerwony terror w Rosji”. (Berlin 1924 r.).

Mamy przed sobą jeszcze jedną historję straszliwych okrucieństw, czerezwyczajki i następnych po niej instytucji z lat ostatnich. Autor czerpie przeważnie materiały ze źródeł socjalistycznych — i to nadaje im szczególną wagę. Rzeczy to są tak straszliwe, tak przerażające, tak — zdawałoby się — poprostu niemożliwe, nieludzkie, iż czytać tę książkę prawie niepodobna. Uwagę naszą zwraca przede wszystkim to, iż terrorystyczny szaf bolszewicki zwraca się bynajmniej nie tylko przeciwko burżuazji i inteligencji, lecz także i to w ogromnym stopniu przeciwko robotnikom, jeśli ci próbują występować niezależnie. Weźmy np. stręjk robotniczy w Astrachaniu z r. 1919. Na miłyngu robotniczym rozstrzelano 2000 robotników, a na skutek decesy Trockiego („Załatwić bez litości”) zaczęło topić robotników, rzucając ich z pokładów do wody.

resiatku „Gogol” rzucono około 180 ludzi. (Str. 44). Albo oto w r. 1920 w Kazaniu rozstrzelano 60 delegatów robotniczych za żądanie 8-godzinnego dnia pracy (str. 101). Oto w gub. Permskiej w znanych zakładach „Motowilcha” rozstrzelano 100 robotników za protest przeciwko bolszewickim okrucieństwom.

Nie należy sądzić, iż to są tylko ekscesy poszczególnych kalów bolszewickich z pierwszych lat bolszewickich rządów, bynajmniej. Tortury są stosowane wobec socjalistów nawet w ostatnich czasach. Oto np. esdek Trejger zostaje w Semi-palatynsku posadzony do „skrzyni” długości 3 kroków, gdzie przebywał razem z warjatem chińskim mordercą; a było to w r. 1923. Oto lewy, esserowiec Szabaljin opisuje, jak go bito rekojęścią rewolweru, jak mu uciskano oczy i kaleczył organa płciowe — aż do utraty przytomności. W marcu ub. r. w Irkucku przy badaniu starego rewolucjonisty Kulikowskiego bito go po głowie rekojęścią rewolweru, rozbiło mu czaszkę i zamordowano. Nawet oficjalne pisma bolszewickie od czasu do czasu muszą przyznać, iż tortury istnieją, gdy przez omyłkę trafi do rąk oprawcy jakiś komunista. Tak np. „Izwiestia” opisały, że we włodzimierskiej gubernji w Czeka przy badaniach „lewej kółki”; albo, że w pewnej moskiewskiej komisji śledczej biją aresztowanych z przetrwaniami po 18 godzin. Straszne wiadomości (już z r. 1923) dochodzą z Gruzji: jak donoszą pisma socjalistyczne, w głębokich piwnicach czerezwyczajki są trzymane bez jedła, a często i bez wody całymi tygodniami gruzińscy socjaliści przeznaczeni do tortur. Na gołej ziemi, aż do kolan w Nkrwawem błocie stoją i siedzą ofiary, które nocą muszą staczać całe walki z głodnymi szczurami; w razie potrzeby aresztowanego prowadzą jeszcze niżej, do dalszych zupełnie ciemnych lochów...

Straszne rzeczy opowiada nam Mielgunow o bolszewickim terrorze — o rozstrzeliwaniu dzieci 3-letnich, o ściąganiu skóry z żywych więźniów, o masowym gwałceniu aresztowanych kobiet; o chińskiej torturze, przy pomocy żywego szczura, wgrzyzającego się w ciało ofiary itp. Czytamy rzeczy tak potworne, że czytać to możemy zaledwie z trudem. Oto np. na str. 117 czytamy o aresztowaniu niejakej Dahrowskiej, którą gwałcono kolejno, poczynając od głównego oczekisty Frydmana; potem ją torturowano nacinając ciało nożem i ściskając obcęgami palce; w końcu ją rozstrzelano. Cofry są straszne — tak np. na Krimie przy likwidacji ruchu „białogwardyjskiego” rozstrzelano w sposób okrutny około 50.000 ludzi — przeważnie z pośród spokojnych obywateli.

Do tej krwawej historii, opowiedzianej nam przez Mielgunowa, przez rosyjskich socjalistów „mieszczewików i eserów (patrz zwłaszcza okropną książkę zbiorową, wydaną przez eserów „Czeka”), dołącza się nowa wielka zbrodnia — opisana na wstępie rzeź bezbronnych, zmaltretowanych socjalistów na wyspach Sołowieckich. Ci sami bolszewicy, którzy mają na eksport, dla krajów zachodnio-europejskich, dla obłudnych celów taktycznych hasło jednego frontu. — sami w krajach, gdzie rządzą, tworzą „jeden front” z kapitalistami i spekulantami, zaś socjalistów nie tylko aresztują i przesładują, nie tylko odbierają im wszelką możność legalnej pracy, nie tylko znęcają się nad nimi po okropnych lochach więziennych, lecz mordują ich w sposób wyrafinowane okrutny. To jest ten — „jeden front”. Nikczemna, jezuicka obłuda na eksport. Rzucając dla naiwnych hasło „jednego frontu”, jednocześnie Zinowjew, jako wódz III. Międzynarodówki, daje oficjalną instrukcję niemieckim komunjom, przedewszystkiem zwalczać niemiecką socjalną demokrację, i to zwłaszcza odłam jej radykalny. (Patrz „Prawdę” z 7. lutego br.).

Zbrodniarz pozostaje zbrodniarzem, a fałsz — fałszem w jakiegokolwiek szaty się ubrał. Najważniejsze tkwi w tem, aby od tej zbrodniczej metody morderców bolszewickich odgrodzić się jaknajściszej. Słusznie pisze tow. Kaucki w swym „Teroryzmie i komunizmie”: „Zadaniem europejskiego socjalizmu jest — troska o to, aby moralna katastrofa metody komunistycznej nie stała się katastrofą socjalizmu wogóle, ażeby została przeprowadzona ostra linja demarkacyjna i, ażeby świadomość mas dobrze tą różnicę sobie uprzytomniła”.

Tu nie może być żadnej ugody i żadnego współdziałania. Rzeź sołowiecka, rzeź bezbronnych towarzyszy rosyjskich raz jeszcze, i to bardzo dobitnie stwierdza słuszność tej naszej zasady: Socjalizm a komunizm — to są dwie zasady całkowicie różne. Mac Donald, Jaures z jednej strony, i Zinowjew i Kamieniew z drugiej. Dwie metody nie tylko różne, ale wręcz sprzeczne i przeciwne!

„Ilona” jest i pozostaje „Ilona”

Zjazd Polskiej Partji Socjalistycznej

na Obwód Górnośląski

odbędzie się w niedzielę, dnia 2-go marca 1924 r.

w lokalu p. Noglika w Katowicach w parku Kościuszki (dawniej Südpark) przedłużona ulica Kościuszki (Beaty)

Porządek dzienny:

1. Zagajenie, wybór prezydium i komisji.
- 2.a Sprawozdanie kasowe, tow. Bobek.
- 2.b Sprawozdanie organizacyjne, towarzysze: Rumpfelt i Kossobudzki.
- 3.a Sytuacja polityczna, referent towarzysz Czapiński, poseł na Sejm Warszawski.
- 3.b Sejm Śląski, sprawozdawca tow. poseł Biniszkielwicz. — Dyskusja.
4. Wybory do rad gminnych, referent tow. Kossobudzki. — Dyskusja.
5. Robota kulturalno-oświatowa, referent tow. Czapiński i Sławik. — Dyskusja.
6. „Dzień Kobiet”, referent tow. Czapiński.
7. Sprawa 1. Maja, referent towarzysz poseł Rumpfelt. — Dyskusja.
8. Wybory ciał partyjnych.

Otwarcie Zjazdu nastąpi punktualnie o godzinie 9 i pół.

Miejscowe Towarzystwa PPS. i Towarzystwa Kobiet PPS. wysyłają delegatów i delegatki na każde zaczęcie 40 członków po jednym.

Delegaci i delegatki legitymują się czerwoną książeczką partyjną i mandatem podpisanym i podpisanym przez miejscowy zarząd.

Delegaci, którzy czerwoną książeczkę nie przyniosą, zostaną odrzuceni.

Towarzysze nie delegaci mają wstęp jako goście za wylegitymowaniem się czerwoną książeczką P. P. S.

Do wysłania delegatów mają tylko te towarzystwa prawo, które zamieniły swe stare książeczki na nowe czerwone i które oddały obrachunek za IV kwartał 1923.

Za Komitet Obwodowy

Józef Biniszkielwicz.

Sekretarz Obwodowy

Czesław Kossobudzki.

Precz z drożyzną i bezrobociem!

W najbardziej na południowy zachód wysunętych zakątkach Polski, w ziemi Cieszyńskiej, głód i nędza beznadziejna zagościły na dobre w ubogich chatkach robotników. Skutkiem przesilenia gospodarczego, trapiącego Czechy od pierwszej chwili powstania tego nienaturalnego tworu państwowego, powstałego z czeskiej megalomanji i niczem nienasyconej zachłanności na cudze, setki i tysiące robotników polskich, zatrudnionych dawniej na kolej koszycko-bogumińskiej, w hutach trynieckich lub kopalniach karwiskich, znalazły się nagle teraz bez pracy i bez zarobku. W ostatnich tygodniach Czesi wydalili znowu osiemdziesięciu górników z jednych tylko kopalń hr. Larischa w Karwinie. Na ich miejsce sprowadzili Czesi czeskich legionarzy z Czech, czeskich górników z huty trynieckiej (t. j. tej części Śląska Górnego, którą szczodroliwa dla Czechów (z cudzej krzywdy!) Francja przyznała im bez plebiscytu) oraz Rusinów z armji Petruszewicza. Pozatem oszczędnościowe redukcje i określenia budżetowe rządu polskiego spowodowały, że fabrykanci, przywycząc się do bogacenia się bezmiernego na dostawach dla państwa lub za pośrednictwem nieograniczonych kredytów ze skarbu państwowego, częścią z konieczności, po większej jednakowoż części na złość Polsce i jej rządowi — zaczęli w nieznośny sposób ograniczać produkcję. W wyniku tego mamy, że w Ustroniu stanęła tamtejsza odlewnia żelaza i fabryka maszyn zupełnie, pozbawiając chleba 400 rodzin robotniczych; w Golezowie w fabryce cementu, w Skoczowie w fabryce koców, podobnie jak i w Białej i Białej we wszystkich fabrykach ograniczono pracę do dwóch lub trzech dni w tygodniu; w Czechowicach grozi zatrzymanie pracy w fabryce zapalek „Silesia”, skutkiem czego 700 robotników wyleci na bruk. Te straszne fakty i jeszcze straszniejsze perspektywy były bezpośrednią pobudką do zwołania dwóch wielkich zgromadzeń ludowych, z porządkiem dziennym: Obecna sytuacja polityczna, drożyzna i brak pracy.

Pierwsze z tych zgromadzeń odbyło się w Golezowie dnia 10 lutego po południu w sali p. Bochnera. Na zgromadzenie to był zapowiadany jako referent poseł tow. Kwapiński. Prócz robotników z Golezowa i Ustronia przybyli więc bardzo licznie także robotnicy rolni z całego powiatu skoczowskiego. Niestety zasypany śnieżną na przestrzeni Warszawa-Cieszyn nie pozwolił tow. Kwapińskiemu przybyć na zgromadzenie. Przemawiali więc poseł Reger i Czuma, sekretarz generalny organizacji robotników chemicznych.

Drugie zgromadzenie odbyło się w Żywcu w sali ratuszowej dnia 17. lutego o godz. 12 w połudn. W przepełnionej sali zagajł wiec tow. Serkowski, przypominając zebranym, że przed 18 laty w tej samej sali urządził ks. Stojałowski zbójcecki napad na towarzysza Regera, raniąc go ciężko; dziś po Stojałowskim i jego oszukańczej polityce po-

zostało tylko przykre wspomnienie: ruch socjalistyczny rozwija się zwycięsko. Wybrany następnie przewodniczący tow. Durczak udzielił głosu tow. posłowi Regerowi, któremu zgromadzenie użyczyło serdeczną owację. Oprócz tow. Regera przemawiali jeszcze tow. Czuma i Pysz z Białej.

Na obydwu zgromadzeniach uchwalono jednomyślnie nast. rezolucję:

Stwierdzamy, że obecne ostre bezrobocie zostało spowodowane bezpośrednio usiłowaniami, zdążającymi do uzdrowienia skarbu państwa, którego głęboki upadek i beznadziejne zadłużenie zawniły reakcyjne rządy klasy kapitalistów, szlachty i bogaczy wiejskich. Niechęć klas posiadających do płacenia podatków są główną tego przyczyną. Dlatego obowiązkiem całego państwa jest dać klasie robotniczej zabezpieczenie przeciwko bezrobociu. Groźącemu i panującemu już bezrobociu może najskuteczniej zapobiedz udzielenie fabrykom odpowiednich zamówień rządowych, oraz rozpoczęcie na szeroką skalę pożytecznych i społecznie wskazanych robót publicznych, jak budowy kanałów spławnych, kolei, dróg, mostów, domów mieszkalnych, szkół, gmachów publicznych itp. W szczególności domagamy się natychmiastowego rozpoczęcia budowy kolej z Ustronia do Żywca przez Wisłę, oraz z Cieszyna przez Zebrzydowice do Jastrzębia na Górnym Śląsku. Celem zaś udzielenia pomocy doraźnej dla tych, którzy już teraz są pracy zarobkowej pozbawieni, należy bezzwłocznie przeznaczyć ze skarbu państwa dostateczne sumy na bezzwrotne zasiłki dla robotników, pozostających bez pracy. Zasiłki te należy przyznać także robotnikom polskim, zamieszkałym na terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej, którzy utracili pracę skutkiem bezrobocia panującego pod zaborem czeskim.

Zgromadzenie żąda, aby ci fabrykanci, którzy przedsiębiorstwa swe zamykają lub produkcję w nich ograniczają, byli przymuszeni do pokrywania całych kosztów utrzymania bezrobotnych; fabryki ich zaś powinny być zaskwestrowane i oddane pod zarząd przymusowy, to jest oddane pod zarząd komisarski rządowego pod kontrolą meza zaufania robotników.

Nadto uchwalono wniosek, wyrażający podziękowanie i wotum zaufania posłom socjalistycznym a nagany i potępienie posłom ze stronnictw rządowych, zwłaszcza Chjeno i Piasta, których napiętnowano jako szkodników i zdrajców ludu.

W Golezowie uchwalono nadto jeszcze dodatkową rezolucję:

Zgromadzenie dnia 10. lutego br. obywatele z Golezowa, Ustronia i całej okolicy protestują jak najenergiczniej przeciwko zamiarowi odebrania ludności śląskiej prawa do ośmioletniej wolności od służby wojskowej, zagwarantowanego jej uchwałą Sejmu Ustawodawczego z dn. 6. lipca 1920 r.

Od 20-25 bm.

pobierają listowi przedpłatę abonamentu na miesiąc Marzec. — Chcąc sobie zabezpieczyć punktualne, bez przerwy, dostarczanie gazety, prosimy przedpłatę jaknajrychlej odnowić. —

Albert Thomas w Warszawie.

Po kilku latach dziś znowu Dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy zjeżdża do Warszawy, w sprawach związanych z ustawodawstwem robotniczym.

Albert Thomas jest wybitnym socjalistą francuskim. Pochodzi z ludu, z okolic Paryża, gdzie ojciec jego, piekarz z zawodu, pracował ponad siły, aby synowi dać najwyższe w jego rozumieniu wykształcenie. Oddał go do liceum: resztę doskonałego talentu, doskonałą wytrwałość i pilność syna. Thomas kończył szkoły z najwyższymi odznaczeniami. Mógł zostać profesorem historii. Został atoli socjalistą i działaczem politycznym. Badał życie społeczne w Niemczech i od chwili pierwszej podróży nad Sprewę datuje się jego głębokie zainteresowanie dla spraw zawodowych. Pisał wiele w tych sprawach w czasopiśmie socjalistycznych. Z czasem objął redakcję „Revue Socialiste” (założonej przez Benoit Malona, redagowanej przez profesora Georges Renard).

W roku 1910 wszedł do Izby i zaraz na pierwszym posiedzeniu wygłosił z polecenia partji wielką mowę manifestacyjną, w której z całą szczerością postawił sprawę zdobycia władzy. W czasie wielkiego strejku kolejowego odegrał rolę wybitną, która mu zdobyła olbrzymią popularność wśród robotników paryskich.

W r. 1914 — czasu wojny, zaciągnął się do wojska, jako artylerzysta. Tu zwrócił na niego uwagę Millerand, ówczesny minister wojny i przyznał go do Myn.

Albert Thomas po roku był już ministrem amunicji. Zastąpił jako pierwszorzędnego organizatora, w sprawach związanych z wojną wysyłano go dwukrotnie do Petersburga. Po rewolucji lutowej wysłał go rząd francuski na czele misji specjalnej, w celu odbudowania frontu rosyjskiego. Wtedy stał się tak popularny w Petersburgu jak poprzednio był w Paryżu. Paleologue, ówczesny ambasador francuski w Rosji, opowiada ciekawe szczegóły z czasów pobytu Thomasa w Petersburgu.

Ody wrócił do Paryża — prezydentem Rady Ministrów był już Clemenceau. Thomas usupiał się w zacisze pracy gabinetowej.

Ale duch czasu nie pozwolił mu zbyt długo korzystać z wywczasów. Z inicjatywy Wilsona powstała Liga Narodów i Thomas zostaje powołany jako dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie.

Walczył o ideę trwałego pokoju opartego na wolności ludów i poszanowaniu narodowości. Stał się we Francji i w Europie głosicielem tej idei, twierdząc, iż jest zgodna z tradycją demokratyczną i że nie może być trwałego pokoju, dopóki w łonie wielkich potęg będą cierpiały uciskane narodowości, że więc Liga Narodów musi wyjść również z tego założenia.

Polacy, Czesi, Serbowie, Rumuni transylwańscy, wszyscy ci, którzy byli w Paryżu w czasie rokowań pokojowych, pamiętają z jaką żarliwością bronił ich słusznych praw, pukając wszędzie, walcząc niezmordowanie o zwycięstwo głoszonych hasel. Był niezmiernie szczerym i wypróbowanym przyjacielem Polski, który zawsze wierzył w odzyskanie naszej niepodległości.

Albert Thomas znajdzie w Polsce bardzo wielu przyjaciół, znajdzie też w naszych szeregach zrozumienie dla wielkiego dzieła, na którego stoi czele. Zarówno związki zawodowe, jak partja, jak cały ogół robotniczy — witają go serdecznie w murach stolicy. Przed trzema laty, z okazji pobytu tow. Thomasa w Warszawie, tow. senator Posner poświęcił mu broszurę, w której życie i prace Thomasa omówił, podkreślając wyjątkowe zalety jego talentu, jego zasługi i źródła sympatji polskich dla niego.

Nie wątpimy, iż Albert Thomas wywiezie z Warszawy najlepsze wrażenia. H. B.

Specjalny wybór bluzek

Magazyn Nowości, Sp. z ogr. odp.

Kraków, Florjańska 28.

CENY KONKURENCYJNE.

MODELE WIOSENNE

Płaszczki i kostjumy

już nadeszły

Leon Braciejowski :: Kraków

Grodzka 5-7.

Wiadomości telegraficzne.

Monachjum, 21. 2. (Pat.) Sejm bawarski uchwalił dziś wspólny wniosek wszystkich frakcji, dotyczący rozwiązania sejmu bawarskiego w dniu 5. kwietnia. Nowe wybory mają się odbyć naazajutrz tj. 6. kwietnia.

Londyn, 21. 2. (Pat.) Według informacji prasy w czasie rokowań z robotnikami dokowymi przyznano robotnikom podwyżkę płac w wysokości 2 szylingów dziennie. Narazie jednak wypłacane będą podwyżki w wysokości jednego szylinga, a dopiero później obowiązywać będzie obecna umowa. Wszelkie inne kwestie sporne załatwione będą w drodze ankiety.

Londyn, 21. 2. (Pat.) Według ogłoszonego o godzinie 2-giej w nocy komunikatu tekst układu, zawartego między przedstawicielami robotników i pracodawców podany będzie jeszcze rozpatrzeniu przez komisję delegatów obu stron, która się zbierze w ministerstwie pracy. Rozpoczęcie pracy w portach zależne jest od wyniku konferencji.

Paryż, 21. 2. (Pat.) Z Londynu donoszą urzędowo, że strejk robotników dokowych zakończył się.

Avila (Hiszpania) 21. 2. (Pat.) Z powodu silnych opadów śnieżnych zdarzyły się dwa pościgi, z których jeden został całkowicie rozbity. Dotąd wydobyto trzy zwłoki i 6 osób ciężko rannych.

Londyn, 21. 2. (Pat.) Sowiety w dalszym ciągu uprawiają propagandę w Indiach.

Paryż, 21. 2. (Pat.) Rada Ministrów przedłożyła prezydentowi Francji Millerandowi do podpisania dekret zabraniający cudzoziemcom uczestnictwa w transakcjach giełdowych o ile nie mają specjalnego pozwolenia.

Budapeszt, 21. 2. (Pat.) Do wiedeńskiego biura korespondencyjnego donoszą z Londynu, że obecny rząd angielski uznał zobowiązania przyjęte przez poprzedni rząd w sprawie pożyczki węgierskiej.

Białogród, 21. 2. (Pat.) Skupczyna przyjęła jednomyślnie projekt ustawy w sprawie uregulowania stosunków prawnych z Czechosłowacją i w sprawie konwencji o opiece sanitarnej z Polską.

Quayaguaj (Ekwador) 21. 2. (Pat.) W północnej części państwa wybuchło powstanie. Powstańcy zajęli dwie wsi, skąd się później wycofali po nadejściu wojsk rządowych.

Życia partii i ruchu zawodowego

osiedzenie Kom. ji Prasowej i Redakcji „Gaz. Rob.“

odbędzie się w poniedziałek 25. b. m. o godz. 5 po poł. w Sekretariacie P. P. S. Przybycie wszystkich zainteresowanych jest pożądane.
J. Biniszklewicz.

Posiedzenia C. K. W.

Na ostatnich posiedzeniach zatwierdzono m. in. skład Wydziału Centralnych.

Skład Wydziału Samorządowego po dokoopowaniu 5 członków składa się z przewodniczącego posła Jaworowskiego, senatora Kopcińskiego (Łódź, posłów: Bobrowskiego (Kraków), Prątera (nowiał Warszawski), radnych: Kelles-Krausowej (Radom), Szpotńskiego (Warszawa), i wniosków magistratu warszawskiego: Szczyńskiego i Toepfela oraz Oliszczyńskiej, Luxemburga i Skarżyńskiego. Sekretariat Wydziału powierzono tow. Toepfelowi.

Centralny Wydział Samorządowy prosi działaczy samorządowych członków P. P. S. o kierowanie korespondencji w sprawach dotyczących samorządów do biura Wydziału, Al. Jerozolimskie 6 m. 4.

Do Wydziału wiejskiego wchodzi nast. ttow.: Kwapiński Jan — przew., Nowicki Marjan, Malinowski Marjan, Niski Józef, Baranowski Władysław, Hołowko Tadeusz, Olszewski Józef, Dziegielewski Józef, Kuszel Kazimierz.

Do Wydziału Kobięcego należą ttow.: Praussowa Zofia — przew., Kłuszyńska Dora — Łódź, Markowska Jadwiga — Borysław, Woszczyńska Stanisława — Warszawa, Szymanowska Władysława — Warszawa, Sacharówna Helena — Częstochowa, Perknutter Salomea — Lwów, Dróżdż Anna — Katowice, Kelles-Krausowa — Radom. Do Wydziału wiejskiego jeszcze jedna z tow. krakowskich.

Do Wydziału finansowego należą: Hołowko Tadeusz, przew., Praussowa Zofia, Demidowicz-Demidecki Konstanty, Ziemięcki Bronisław, Makowski Leonard.

Następnie C. K. W. uchwalił: Od dnia 15-go marca roku bież. wydawać pismo chłopskie pod tyt. „Chłopska Prawda“, z początku jako dwutygodnik, redaktorem mianować tow. Marjana No-

wickiego, polecić Wydziałowi wiejskiemu zebrać zamówienia na pismo i zająć się zbieraniem funduszu prasowego.

Wreszcie powzięto nast. uchwałę:

W wyborach do Kas Chorych organizacjom partyjnym nie wolno wchodzić w żadne porozumienia z partią komunistyczną (czy — jak brzmi inna jej nazwa — Związkiem proletariatu miast i wsi). Niedopuszczalne jest więc ani układanie wspólnych list ani tworzenie wspólnych komitetów wyborczych z Partią komunistyczną.

„Przy wyborach do Kas chorych C. K. W. poleca — w razie potrzeby — tworzyć własne komitety dla akcji i agitacji wyborczej“.

Oprócz tego załatwiono szereg spraw drobniejszych.

Nowa Wieś. Dnia 17. 2. br. odbyło się walne zebranie filii Zw. metalowców, na które przybył tow. Gemza jako referent. W obszernym referacie omówił ruch zarobkowy, napiętnował zamachy kapitalistów na prawa robotnicze i objaśnił ciężkie położenie gospodarze. Wywody tow. Gemzy zadławiły i zainteresowały zebranych. Tow. Lipina podziękował tow. Gemzowi za piękny referat, po czym nastąpił wybór nowego zarządu, w skład którego weszli nast. ttow.: Przewodn. Ludwig Steu-
jer ul. Linowa nr. 4; zastępca Konrad Mrukwa; sekretarz Konstanty Bartoszek; skarbnik Augustyn Linina; podkasz. Józef Gola; rewizor Karol Francisz. Zwyczajowemu zarządowi nom. służył pracy, zamknęło zebranie hasłem robotniczym.

Sekretarz.

Kronika.

Katowice. (Ujęcie niebezpiecznego zbrodniarza.) Policja kryminalna w Katowicach przyrządziła dnia 22. bm. niejakiemu Wicherzyckiemu Władysławowi poszukiwanego przez władzę sądową w Katowicach w celu odbycia kary 5 lat ciężkiego więzienia i odsławiła go do władzy poszukującej. Wicherzycki jest ponadto poszukiwany za wielką kradzież kasowa, popełnioną przez włamanie w Krakowie. Osobnik ten po ujęciu z więzienia r. ub. zamieszkiwał w Józefowcu pod nazwiskiem Jarosiński. W ostatnich dniach zdołano stwierdzić, że rzekomy Jarosiński jest identyczny z Wicherzyckim Władysławem i dokonano aresztowania jego osoby.

— (Podatek od psów.) Na mocy uchwały korporacji miejskich ustanowiono roczny podatek od psów poczynając od 1. stycznia 1924 r. jak następuje: za jednego psa 15 franków złotych, za drugiego psa 35 franków złotych, za trzeciego psa 55 franków złotych, za każdego dalszego psa 20 franków złotych więcej, za psy trzymane w celach hodowli 10 franków złotych. Marka podatkowa od psów kosztuje 0,30 franków złotych półrocznie. Podatek od psów należy przez właścicieli psów uiszczać półrocznie w pierwszych 14 dniach każdego półrocza przy nabyciu marki podatkowej dla psów w miejskiej kasie głównej. Za czas od 1. stycznia do 30. czerwca 1924 r. należy podatek od psów zapłacić w przeciągu 8 dni od dnia ogłoszenia niniejszego; w innym razie będzie się podatek ten ściagać przymusowo za doliczeniem opłat za zwłokę. Opłata będzie pobierana w markach polskich według kursu ustalonego przez ministerstwo skarbu.

Wielowiec. (Kradzież cywku.) W noc z 17. na 18. bm. skradziono z zamkniętego magazynu kilku cywkuw w Wielowiecu 25 sztuk płyt cywkowych, wielkość 150 X 200 mm., wartości 332.000.000 mkp. Sprawa w toku.

Dąbrówka Mała. (Przyrządowanie złodzieja.) Dnia 22. czerwca 1923 r. skradł niewin osobnik noszący ubranie żołnierza polskiego w Dąbrówce jeden rower na szkodę Goldfryda Rymorza. Poszukiwania za sprawcą pozostały dłuższy czas bez wyniku, nareście w dniu 19. bm. zdołała policja w Dąbrówce Małej wysledzić owego sprawcę w osobie Józefa Pile, pochodzącego z Karwiny w Czechosłowacji. Sprawcę przyrządziła i przedstawiono do sądu w Katowicach.

Bielszowice pow. Ruda. (Kradzież zegarka.) Dnia 10. bm. skradziono Wincentemu Brylkowi z Bielszowice zegarek srebrny z złotymi brzegami, wartości 100.000.000 mkp. Zegarek jest oznaczony monogramem „M. Brylka 1. 6. 1915“. O kradzież zegarka jest podejrzany mężczyzna średniego wzrostu lat około 28.

Miedźna now. Pszczyna. (Ujęcie zbiegłego więźnia.) Policja w Miedźnej pow. Pszczyna przyrządziła w dniu 21. bm. niejakiemu Alojzemu Gamona, który w dniu 3. 11. 1923 r. wraz z 5 innymi niebezpiecznymi zbrodniarzami zbiegł z więzienia sądowego w Tarn. Górach. Gamona oddano do władzy poszukującej.

Miasło. (Zamianowanie.) Komisaryczne sprawowanie naczelnictwa urzędu okręgowego w Miasłeczku powierzone zostało panu

Franciszcowi Dragonowi, kierownikowi poczty w Miasłeczku.

ŚLĄSK OPOLSKI

Bytom. (Za zdradę stanu przed sądem.) Przed senatem karnym wrocławskiego sądu nadzwyczajnego odpowiadał 24-letni monter Alfred Golombek z Bytomia za zdradę stanu. Rozprawy odbyły się z wykluczeniem publiczności. Stwierdzono, iż Golombek wysłusował do francuskiego głównodowodzącego Weyganda list, w którym generałowi ofiarował swe usługi do wojskowej służby wywiadowej. Po dłuższych naradach skazał senat Golombka za zdradę stanu na 1 rok i 6 miesięcy do mu karnego i utratę praw honorowych na przeciąg 5 lat.

— (Do domu karnego.) Pewna łutejsza akuszerka skazała izba karna na 2 i pół roku domu karnego za zastosowywanie środków niedozwolonych. Rozprawy odbyły się przy zamkniętych drzwiach.

Zabrze. („Przepełniony“.) Robotnik Aleksander Trass z Zabrze otrzymał od swego przyjaciela w wrześniu zeszłego roku 5 tysięcy marek, które miał przechować. Tymczasem T. jeszcze tego samego dnia przepił wszystkie pieniądze. Sąd tutejszy skazał go teraz za sprzeniewierzenie na miesiąc więzienia.

Gliwice. (Dziesięciogodzinny dzień pracy dla robotników leśnych.) Rząd Rzeszy wydał nowe rozporządzenie, według którego czas pracy robotników leśnych może wynosić tygodniowo (włącznie niedziel i świąt) 60 godzin.

Z DAJSZYCH STRON.

Biał. (Lawiny śnieżne.) W Starej Górze w Karnalach po stronie czeskiej stoczyła się lawina i zniszczyła dom Janu Fabiaka, w którym 8 osób zginęło na śmierć, a 2 ciężko rannę ocułały. Opodal były domy Stermanów, które lawina również porwała ze sobą. W śniegu udużyło się 10 osób. W olbrzymich zwalach śniegu niepodobna dokopać się ciał zabitych, mimo że wojsko od 24 godzin nadtem pracuje. Ponieważ grożą dalsze lawiny, więc rząd czeski ewakuował cały szereg domów, leżących na miejscach zagrożonych.

K. R. w. (Tragiczny zgon maszynisty.) Na linii kolejowej między Chabówką a Radą Wyżną maszynista pociągu zakopiańskiego St. Jania, wychyliwszy się z parowozu, uderzył głową o przesłony żelazne i poniósł śmierć na miejscu. Pasażerowie pociągu zebrali dla osieroconej rodziny 230 milionów marek.

Grudziądz. (Spalone dzieci.) W mieszkaniu przy ul. Książęcej wybuchł ogień, który szybko ugasiła straż ognjowa. Nie obyło się jednak bez nieszczęścia, wśród kłębów dymu zginęło bowiem dwoje dzieci właściciela mieszkania, p. Konkela, kolejarza. Dzieci były zamknięte w mieszkaniu, nikt z sąsiadów nie zauważył w czas ognia, ani nie usłyszał krzyku duszących się w dymie dzieci. Przybyły niedługo lekarz stwierdził już tylko śmierć niefortunnych ofiar wypadku.

Przeciętna płaca robotnika w Stanach 33,19 dol. Kobiety pracują przeciętnie od 12 minut dziennie dłużej niż mężczyźni.

Washington, 25. stycznia. Statystyczne biuro Departamentu Pracy wykazuje, że przeciętna płaca robotnika amerykańskiego wynosi 33,19 dolarów na tydzień.

Przeciętna płaca kobiety wynosi tylko 22,05 dolarów na tydzień. Przeciętny dzień roboczy kobiet jest o 12 minut dłuższy, niż dzień roboczy mężczyzny.

Automobile płacą najlepiej. Największa płaca notuje sprawozdanie w przemyśle automobilowym w stanie Michigan, gdzie przeciętny robotnik zarabia 33 i pół dolara za tydzień pracy, wynoszącej 50 godzin i 12 minut, czyli przeciętnie trochę ponad 70 centów na godzinę.

Najgorzej płatni są robotnicy w Pensylwanii, pobierając przeciętnie tygodniowo 27,40 dolarów.

Długość pracy największa jest w Wisconsin, bo wynosi 54,6 godzin tygodniowo, a najkrótszą w Ohio — 47,6 godzin tygodniowo. Naturalnie, są cyfry przeciętne.

(Przeliczywszy zarobki w Ameryce na marki polskie, wynoszą one więc mniej więcej 300 do 350 milionów mkp. tygodniowo.)

Teatr Świetlny Kammer, Katowice. Nowy program jest sensacją dla Katowic. Wyświetlony będzie wielki film produkcji „Ufa“ „Hrabina z Paryża“ w 24 aktach, 4 epokach, długość 14 000 metrów pod tytułem „Tragedja miłości“. Druga część dnia 26. lutego. Oprócz tego: Najnowsza komedia „Pat & Patachon“ w 6 aktach. W niedzielę, dnia 24 lutego o godz. 11 przed południem wielkie przedstawienie dla uczni szkolnych. Z powodu wielkiego natłoku wieczorem, uprasza się uczęszczać na przedstawienie popołudniowe. (Patrz ogłoszenie.)

Tylko do 25. lutego przyjmują listonosze zamówienie na prenumeratę „Gazety Robotniczej“ na miesiąc marzec

Niech każdy zamówienie przyspieszy i nakłoni znajomych do zapisania „Gazety“. Zamówienie późniejsze spowodować może zwłokę w otrzymaniu pierwszych numerów.

GUMOWE OBCASYdla dalej odsprzedających i szwaczów
po nadzwyczaj tanich cenach. 1-1**Skład skór, J. Preiss, Katowice**

ul. Warszawska 17, naprzeciw kościoła ewangelickiego.

Rozmałości.**Trzy humorystyczne nazwy kijowskiego uniwersytetu.**

Jak wiadomo, w Rosji używa się powszechnie skrótów długich nazw, jak np. „Nep“, co oznacza „Nowa ekonomiczna polityka“ (litery początkowe wyrazów). Skróty te niekiedy dochodzą do bardzo śmiesznych wyrazów i nieraz zupełnie nie mających nic wspólnego z rzeczywistym słowem. W Kijowie np. da się zauważyć następujący fakt: Tamtejszy uniwersytet nazywany był początkowo „Piwo“ to jest „Pedagogiczny Instytut Wysazogio Obrozowania“. (Pedagogiczny zakład dla oświecenia Wyższego). Po krótkim czasie władze zmieniły nazwę na „Wilno“, tj. „Wyższy Instytut Narodnego Obrozowania“ (Ryższy zakład dla oświecenia ludowego). Teraz uniwersytetowi nadano najbardziej stosowną nazwę „Kino“ tj. „Kijewski Instytut Narodowego Obrozowania“. (Kijowski zakład dla oświecenia ludowego.)

Związek Strzelecki.

Z obwodu Katowickiego nie odebrały jeszcze adresu podpisania następujące oddziały: Zawodzie, Szopienice, Dąb, Michałkowice, Bytków.

Z obwodu Świętochłowickiego oddziały: Król. Huta, Nowy Bytom, Kochłowiec, Godula i Wielkie Piekary.

Formularze muszą być natychmiast odebrane w Sekretariacie przy ul. Mieleckiego 3 w Katowicach, a zwrócone muszą zostać najpóźniej do środy, dnia 27. bm.

Prezisi i komendanci oddziałów są za wykonanie powyższego odpowiedzialni. Na powyższe zwraca się uwagę prezesom i komendantom oddziałów.

Jeszcze raz zwraca się uwagę delegatom Zw. Strzeleckiego, wyjeżdżającym na III. Zjazd do Warszawy, że zbiórka delegatów odbędzie się w poczekalni III. klasy na dworcu w Katowicach w sobotę, 23. bm. o godz. 9. wiecz. Wyjazd o 9,30 wiecz.

Kosztów kasa nie ponosi.

Każdy Oddział powinien być na Zjazd reprezentowany.
Prezes Okręgu.

Konferencja PPS. na okręg wyborczy Zory i okolice

odbędzie się w Zorach dnia 24. bm. o godz. 10. przed południem na sali p. Rothkegla (dawniej Czaja), Rynek. Ref. tow. poseł Borys i Danel.

Baczność członkowie C. Z. Z. P. i P. P. S. na powiat Rybnik.

Biuro sekretariatu Centralnego ZPP. znajduje się w Rybniku, uli Zorska nr. 17 u p. Wróbla i jest w następujących dniach otwarte:

Każdą środę od 8—11,30 przed poł. i 1—3,30 popoł.

i każdą sobotę od 8—11,30 przed poł.

W Zorach udziela się obrony prawnej w każdy wtorek po pierwszym i piętnastym każdego miesiąca w lokalu p. Rothkegla (dawniej Czaja), Rynek, od godz. 9,30—12 w poł.

Książka członkowska legitymuje.

Danel, sekr. obwodowy.

Wielki wlec w Mysłowicach

odbędzie się w niedzielę, dnia 24. bm. o godz. 3-ej popoł. u p. Wyżyka przy ul. Piaskowej. Referenci tow. poseł Biniszkievicz i Bobrowski z Krakowa.

C. Z. G. w Polsce filja Szarlociniec.

urządza w niedzielę, dnia 24. bm. o godz. 6 wiecz. przedstawienie teatralne, połączone z zabawą taneczną. Odegraną będzie krotowidła w 3 aktach „Stary piechur i syn jego huzar“. Zapraszamy filje: Chropaczów, Lipiny, Król. Huta, Zgorzelec i okolice i prosimy o poparcie.

Baczność Różdzień Szopienice!

W każdy wtorek i piątek odbywają się w lokalu p. Włocławka na Freundowem wieczorki dyskusyjne. Początek o godz. 6-ej wieczorem. O liczny udział uprasza Zarząd.

Baczność Mała Dąbrówka!

W niedzielę, dnia 24. bm. o godz. 5 po południu odbędzie się zebranie Tow. P.P.S. Z powodu ważnych spraw przybycie każdego towarzysza i towarzyszeki pożądane.

„Strzelec“ Król. Huta.

Zebranie w niedzielę, dn. 24. bm. o godz. 2 w lokalu hali targowej (Dworowy).

Baczność „Strzelec“ Huta Jerzego.

Zbiórka oddziału Huty Jerzego w lokalu p. Przybyły w Siemianowicach, ul. Wandy nr. 52, w niedzielę, 24. bm. Uprasza się o stawienie się wszystkich członków. Bardzo ważne sprawy. Komendant oddziału.

Baczność Lipiny!

W niedzielę, dnia 24. bm. o godz. 9 przed południem odbędzie się na sali p. Machonia, ul. Kolejowa posiedzenie Zarządów Tow. PPS., CZG., Zw. Rob. Przem. Met. „Strzelca“, „Sily“, robotn. budowlanych i zast. gminnych. Zapraszamy także tow. posła Czajora. O punktualne stawienie się uprasza Zwolujący.

Lipiny. W niedzielę, dnia 24. bm. o godz. 2-ej popoł. odbędzie się na sali p. Machonia ul. Kolejowa zebranie członkowskie PPS. Z powodu ważnych spraw punktualne stawienie się wszystkich członków pożądane. Prosimy również tow. posła Czajora o wzięcie udziału w tym zebraniu. (Jak wiadomo, tow. poseł Czajor jest poważnie chory.) Zarząd.

Kto chce skórę i przybory szewskietanie i korzystnie kupić
niech się uda do**Składu skór, J. Preiss, Katowice**

ul. Warszawska 17, naprzeciw kościoła ewangelickiego.

Baczność „Sila“ Janów!

Zebranie Stow. Młodz. Rob. „Sila“ odbędzie się w niedzielę 24. lutego o godz. 3 po poł. u p. Korzonka w Miejsk. Janowie. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy. Kompletne i punktualne stawienie się członków jest pożądane. Zapraszamy też Tow. śpiewu „Arja“. Młodzież żeńska jest mile widziana. Prosimy o przybycie mandonistów. O łaskawe przybycie uprasza Zarząd.

Stow. Młodz. Rob. „Sila“ Michałkowice

urządza w niedzielę, dnia 24. bm. w Michałkowicach u p. Olsze

Wielkie przedstawienie teatralne.

Zaprasza się Tow. PPS., C. Z. G., „Strzelca“ i „Sila“ z Bytkowa, Bańkowa, Brzeziny, M. Dąbrówki, Siemianowic, Huta Jerzy. Początek o godz. 5 po poł. Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna. Zarząd.

Baczność „Sila“ Radzionków!

W niedzielę, dnia 24. bm. odbędzie się z ramienia „Sily“ teatr amatorski na sali p. Spyryki o godz. 5,30 popoł. Grana będzie sztuka „Lekko-myślna siostra“.

Uprasza się o liczne przybycie rodzin członków PPS., CZGP. i „Strzelca“. Zarząd „Sily“.

Obrony prawnej

udziela się w następujących miejscowościach:

W każdy pierwszy i trzeci poniedziałek w Lipinach od godz. 3 do 5 u Machonia, przy ulicy Szkolnej.

W każdy drugi i czwarty poniedziałek w Radzionkowie o godz. 3 do 5 u p. Szpyrki.

W każdy wtorek w Król. Hucie od 3 do 5 u p. Radwańskiego, przy ulicy Wodnej.

W każdą środę w Rybniku od 9 do 12 do południa w biurze przy ulicy Zorskiej u p. Wróbla.

W czwartek po 15. w Tarn. Górach od 9 do 11 na Rynku, dawniej Prinz-Regent.

W każdy pierwszy i trzeci piątek w Nowej Wsi od 3 do 5 po południu u p. Oóreckiego.

W każdy drugi i czwarty piątek w Bezeźcu od godz. 3 do 5 u p. Olszenki.

W każdą pierwszą i trzecią sobotę w Paszynie od 3 do 5 godz. u p. Paszka.

W każdą drugą i czwartą sobotę w Michałkowicach od 3 do 5 godz. u p. Olsze.

W każdą niedzielę w Szarleju od 9 do 11 u p. Grabowskiego naprzeciw szpitalu knapszawotowego. Zarząd C. Z. G.

Za dział polityczny i feljton odpowiada Stawik Henryk, Katowice
Za korespond. i dział potoczny odpow. B. Nowak, M. Dąbrówka
— Drukarni i nakładem Józefa Biniszkievicza w Katowicach —

**Pierze i Puch**

skubane i nieskubane, suche, czyste bez prochu i puszyste

Głatka bielizna na łóżka
linonowa i damastowa.

Gotowe pościel
w znanych dobrych gatunkach z dobrymi poszwami dla wypraw ślubnych, sypialni i szpitali.

Gotowa bielizna na łóżka
tylko w dobrych jakościach.

Kołdry wełniane
na obu stronach najlepsza satyna jedwabna.

Kołdry na wózki dzieciinne

Kołdry puchowe
w dobrym i najlepszym wykonaniu 1656

Materace reformowe
najlepsze gatunki na kołdry dziecięce, także Materace i Piernaty (Unterbetten).

Hygieniczne czyszczenie pierza.

Maks Neumann, Katowice

Specjalny interes wyrobów do łóżek.

ul. 3-go Maja 17 (Grundmańska)
Telefon 1893. Założone 1870.

Pozamiejscowej klienteli zostaną towary
dobrze opakowane.

**D-R-U-K-I**

WYKONUJE SZYBKO I STARANNIE
DRUKARNIA „GAZETY ROBOTNICZEJ“
KATOWICE, TEATRALNA 12. — TEL. 1150.

HANDLOWE**Alojzy Hoffmann**

Mleczarnia i handel masła.

Stawowa 17 Katowice Stawowa 17

Najtańsze źródło zakupu
masła, serów i jaj.

CUKIERNIA I RESTAURACJA „CENTRAŁ“

Dzierż. Karol Puchalla. MONOPOL PILS Dzierż. Karol Puchalla

KATOWICE, RYNEK 12.

POLECA SZANOWNYM RODAKOM 1337

CUKIERNIE**RESTAURACJE**

WYDAJE OBIADY, WIECZERZE,
CIEPŁE I ZIMNE POTRAWY O
KAŻDEJ PORZE

DOBRE PIELEGNOWANE PIWA,
KONIAKI, WODKI I WINA.
SMACZNE PRZEKASKI.

RZETELNA I SKORA OBSŁUGA

RZETELNA I SKORA OBSŁUGA

Przy
wszelkich
zakupach
prosimy
uwzględnić
ogłaszają-
cych
w Gazecie
Robotniczej

Towarzysze!

Werbukcie nowych czytel-
ników dla Waszego pisma

„Gazety Robotniczej“!

TEATR SWIETLNY KAMMER

Od piątku, dnia 22-go lutego br.

Hrabina z Paryża

4 epoki

24 akty

14000 metrów

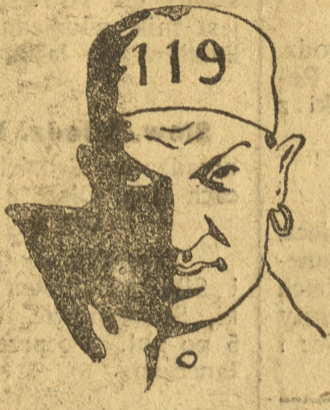
Dzieło filmowe, o którym cały świat mówi!

Kwiat kinematografii.

W rolach głównych:



Mia May
jako hrabina Moreau (tragedja miłosna czystego serca.)



Emil Jannings
jako mocownik Ombrady (tragedja miłosna niewolnika swej namiętności)



Erika Glässner
jako Mussette (tragedja miłosna kobiety.)



W. Galdarow
ulubieniec kobiet jako Andre (tragedja miłosna zbrodniarza który zbrodnię popełnił.)

Oprócz tego: Najnowsza komedia w 6 aktach

Pat & Patachon

W niedzielę, dnia 24 lutego o godz. 11 przed poł.

przedstawienie dla uczniów szkolnych

KINO-TEATR-APOLLO

Katowice, ul. Poprzeczna 19

Telefon 21-68

W świeżo odnowionej wytwórni sali Teatru Apollo będą wyświetlane monumentalne dzieła filmowe pierwszorzędnych wytwórni filmowych.

Od wtorku, 19-go do 25-go lutego br. włącznie

Wielka atrakcja filmowa!

!Storm!

Dziewczę z krainy Burz

W 6 aktach.

Tragedja egzotyczna na Alasce w Am. 3500 mtr. ryce Północnej. 3500 mtr.

W rolach głównych: występ artystów światowej sławy.

Prócz tego:

1668

Zonaty i dzieriaty

Groteskowa farsa w 2 aktach.

Kwintet kap. S. Spielmana.

Sala dobrze ogrzana. — Początek punktualnie o 4 tej po poł., w niedzielę i święta o 3-ej po poł. Uwaga: Zmiany programu stale we wtorki. Nowa dyrekcja poleca się jaskawym względem publiczności.

Przy wszelkich zakupach prosimy uwzględnić ogłaszających w „Gazecie Robotniczej”.

S. Krakowski

Katowice

ulica Młyńska 13. Telefon 1596.

To trzeba widzieć!

Kupuję po najniższych cenach wszystkie gatunki już noszonych

ubiorów, obuwia i bielizny skórki tełorza, kuna, lisa i meble używane.

Skład sprzedaży ulica Młyńska 13.

Kto chce

coś kupić

lub

sprzedać

niech ogłosi

w Gazecie Robotniczej

Oprócz

najtańszych cen i najkorzystniejszych warunków spłacania

w Bielskiej Składnicy WYROBÓW SUKIENNYCH

Henryk Brandsilber Katowice ulica Plebiscytowa Helmeistr. 27 III p.

towary sukienne we wszelkich gatunkach, Kamgarny i materiałów modynych, tak samo garnów trykotowych najlepszych wyrobów krajowych i zagranicznych we wszelkich kolorach i jakości, dla ubrań damskich jak i męskich. Szczególnie wielki wybór w najnowszych letnich i najmodniejszych kamgarnach dla ubrań i kostiumów jako też trykotyny i trykotów kamgarnowych na damskie płaszcze i kostiumy. Dalej, wielki wybór w towarach bielizny, płótna na bluzki ślusarskie, manszestru i t. zw. struksów.

Hurtownie i detalicznie!

Krawcy i odsprzedający otrzymają na życzenie wyborną kolekcję wzorów i udzielamy rabatu i kredytu.

Dla robotników i urzędników bardzo korzystne warunki spłacania w ratach od 6 do 8 tygodni.

Rzetelna usługa!

Najtańsze ceny!

Zwłędzenie składu bez przymusu kupna.

Kupno

1655
sprzedaż

wszelkich ubiorów, płaszczy, bucików, instrumentów oraz wszelkich innych używanych rzeczy

M. Wincelberg

Katowice,

ulica Młyńska 9.

Wszelkie druki

wykonuje szybko

drukarnia

„Gaz. Rob.”

KINO-TEATR-APOLLO

KATOWICE

ulica Poprzeczna 19. — Telefon 21-68.

Od wtorku, 26-go lutego, do 3-go marca b. r. włącznie

Tajemnica przystanku tramwajowego

Potężny dramat z życia Warszawy w 7 aktach.

W rolach głównych znani artyści scen Warszawskich:

Jadwiga Smosarska, Junosza-Stępowski, Józef Węgrzyn, Frenkiel i inni.

Tańce wykonali:

Parnel, Pawliszerowa i Kamiński. Na żądanie publiczności w Warszawie demonstrowano 8 tygodni bez przerwy.

Początek punktualnie o godz. 4 po poł. W niedzielę i święta o godz. 3 po poł. Uwaga: Zmiana programu we wtorki. Sala dobrze ogrzana. — Nowa dyrekcja poleca się jaskawym względem publicz.

Baczność!

Baczność!

Pendzle i szczotki ! Pendzle okrągłe

każdego rodzaju

specjalność

Skórzane torby zakupowe, trzepaczki, Szczotki wszelkiego rodzaju, ścierki i szmaty do kurzu, szpagat, Erdal, Purus włosie, obcasy gumowe „Berson” maty do ocierania obuwia i t. d.

poleca

Fabryka szczotek i pendzli

Właściciel: Salo Glöcksmann

1661

— Katowice, ulica Mieleckiego 3 (Sedanstr.) —

W dniu 9. marca b. r.

odbędzie się w Katowicach w salach Powstańców przy ulicy Sokolskiej

„Dzień dla policjanta”

połączony z koncertem, wielką loterią fantową i innymi niespodziankami.

Cały dochód przeznacza się na „Letnisko” dla podopiecznych na zdrowiu policjantów i ich rodzin.

Komitetowi udało się zebrać dzięki życzliwej ośmianości obywatelstwa znaczną ilość bardzo gustownych i cennych fantów.

Bufet obficie zaopatrzone, ceny nader przystępne.

Przygrywać będzie orkiestra policyjna.

Wstęp na salę 5 milionów dla publiczności. Dla funkcjonariuszów policji 1 milion od osoby.

Początek punktualnie o godzinie 4-ej po poł.

O liczny udział uprasza

Komitet:

Niewiadomski, Dr. Potyka, Mildner, Dr. Minasowicz, Bańczyk, Barnert.